

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 35 groszy słowo, na stronie 5 łamowej. Reklamy na stronie 4 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 128.

Wągrowiec, czwartek dnia 31 października 1935 r.

Rok X

Ofensywa włoska

Jak posuwają się Włosi

Paryż, 30. 10. Zapowiadana w ciągu ostatnich dni wielka bitwa na froncie północnym — według informacji zarówno dzienników francuskich jak i angielskich — jeszcze nie rozpoczęła się. Natomiast wszystkie źródła w tej liczbie i włoskie zgodnie stwierdzają, że armia włoska na froncie północnym rozpoczęła marsz w kierunku południowym. Wojska włoskie posunęły się w prowincji Tigre mniej więcej o 30 do 40 klm. Nie można tego nazwać ofensywą, jak donoszą źródła angielskie, gdyż wojska abisyńskie prawdopodobnie w myśl otrzymanych rozkazów cofają się i oprócz potyczek między strażami przednimi włoskimi, a argergardami abisyńskimi na całym tym froncie żadnych wydarzeń strategicznych nie zanotowano. Informacje na temat losów Makalle w najbliższym czasie są w dalszym ciągu sprzeczne. Raczej jednak, jak donoszą źródła angielskie, należy spodziewać się, że abisyńczycy nie będą poważnie bronić miasta i wycofają się na południe na pozycje, które przygotowują już od dłuższego czasu. Wojska włoskie przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności w obawie przed oskrzydleniem w tym rejonie.

W Addis Abebie zaprzeczono urzędowo pogłoskom o wielkiej bitwie na zachodniej części frontu północnego nad rzeką Setit.

O sytuacji na froncie południowym źródła francuskie donoszą z Mogadiscio, że pomimo trwającej ulewnej wojna włoskie posuwają się powoli naprzód wzdłuż rzeki Webbi-Szebeli. Dzień ostatni obfitował w akcję wywiadowczą lotników włoskich. 3-godzinny lot odbyły samo-

loty włoskie nad prowincją Wolkait.

Na froncie Ogadenu, według informacji francuskich, lotnicy włoscy bombardowali Sassabaneh (domniemaną kwaterę gen. Wehib-paszy) w odległości 160 klm. na północno-wschód od Gorahai na drodze z Dżidżi do Harraru. Następnie zaś te same 4 samoloty bombardowały Daggah-Bur w odległości 30 klm. na północ od Sassabaneh, nie wyrządzając zresztą, jak donoszą źródła niemieckie, wielkiej szkody abisyńczykom.

Według informacji francuskich z Mogadiscio należy przypuszczać, że równolegle do ofensywy gen. Graziano wzdłuż rzeki Webbi-Szebeli, druga ofensywa włoska rozwinięta w rejonie Ual-Ual, w kierunku na Sassabaneh. Według tejże informacji, nad Webbi-Szebeli rozwija się akcja wyłącznie dywersyjna włoska, a właściwy atak idzie w kierunku Sassabaneh i Dżidżi. Gdyby atak ten powiódł się, Gorahai stracił wartość dla abisyńczyków i będą musieli opuścić ten punkt bez walki.

O operacjach na froncie północnym, które doprowadziły do zajęcia strefy rzeki Faras-Mai, obfitującej w wodę, źródła włoskie donoszą, że operacje te podjęte zostały przez dwie kolumny, należące do ochotniczej dywizji czarnych koszul „23 marca” pod dowództwem gen. Bastico. Jedna kolumna wyruszyła z Amba-Ager w drogę na prawem skrzydle z góry Rajo. Pod wieczór obie kolumny spełniły przeznaczone zadanie i zajęły końcowe pozycje w kotlinie Faras-Mai. We wszystkich wsiach, które kolumny te przebyły w ciągu dnia, pozostawiono garnizony.

Ewakuacja Makalle?

Addis Abeba, 30. 10. Wiadomości, nadchodzące z frontu północnego, stwierdzają, że abisyńczycy nie zamierzają narazie przeciwstawić ofensywie włoskiej większego oporu. Nie istnieje rzekomo nawet zamiar utrzymania Makalle, które w między-

czasie zostało już ewakuowane przez ludność cywilną. Dotychczas jeszcze niepotwierdzona wiadomość podaje, że koło Daggah-Bur zestrzelony został samolot włoski z załogą, składającą się z 3 pilotów.

Zgon instruktora belgijskiego

Addis Abeba, 30. 10. Instruktor armii abisyńskiej, por. Roger Cambier, członek misji wojskowej belgijskiej zmarł w ub. niedzielę w Ir-gaalem (w prowincji Sidamo). Cambier od 14 miesięcy ćwiczył bataljon

wojsk regularnych abisyńskich. Sześć misji mjr. Dothe oświadczył, że zgon Cambiera został wywołany przez chorobę. Ciało zmarłego przewieziono samochodem do Addis Abeby.

Samoobrona Europejczyków w Addis-Abebie

Londyn, 30. 10. Z Addis Abeby donoszą: Posłowie Anglii, Francji i Niemiec postanowili na wspólnej naradzie zorganizować europejczyków celem samoobrony na wypadek możliwych wystąpień ludności miej-

scowej przeciw cudzoziemcom. Utworzony został oddział, składający się z 65 Europejczyków pod dowództwem mjr. Ghartera, komendanta straży poselstwa angielskiego.

Rickett zaprzecza jakoby był Rickettem

Paryż, 30. 10. Rickett, który onegdaj w drodze z Kairu, przybył do Paryża, zaprzeczył na dworcu wobec dziennikarzy kategorycznie, jakoby był tym samym Rickettem,

który zawarł sensacyjną umowę koncesyjną z negusem. Oświadczenie to spotkało się ze zdecydowaną nieufnością, ponieważ wszyscy poznali w nim Ricketta.

Manifestacja antypolska w czeskim Cieszynie

Cieszyn, 30. 10. W dniu święta narodowego republiki czechosłowackiej odbyła się w czeskim Cieszynie zapowiadana oddawna manifestacja czeska pod hasłem obrony Śląska nad Olzą.

Ludność polska w Cieszynie nie udekorowała domów, ponieważ demonstracja miała charakter antypolski. Władze czeskie zarządziły daleko idące środki ostrożności. Linje kolejowe obstawiono licznymi posterunkami żandarmerji. Po ulicach Cieszyna krążyły przez całą noc gęste patrole żandarmerji.

Zamiast zapowiadanych przez prasę czeską 50.000 uczestników manifestacji w pochodzie i zgromadzeniu na rynku w Cieszynie wzięło udział

zaledwie 4.000 osób, w przeważającej części przyjezdnych z Moraw i innych prowincji czeskich. Przybyli oni do Cieszyna na kilkuset samochodach.

Na rynku w Cieszynie przemawiali m. in. prezes Sokołów, Klimier, konfident czeski Iwanka, który był głównym świadkiem oskarżenia w głośnym procesie niepodległościowca słowackiego prof. Tuki oraz gen. Ingr. Mówcy podkreślali, że Śląsk jest „odwiecznie czeski” i wzywali obecnych do ślubowania na wierność republice.

W czasie zebrania wybuchły cztery petardy, wywołując zamieszanie wśród obecnych.

Zniesienie stanu wojennego w Grecji

Ateny, 30. 10. Zniesiony został stan wojenny. Jednak wszelkie niezłuczliwe wystąpienia przeciw ustrojowi monarchistycznemu zarówno w mowie jak i piśmie, oraz podżeganie opinii publicznej — jest surowo zakazane. Dzienniki, któreby się do

tego nie zastosowały, mogą być konfiskowane na podstawie zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, lub ministerstwa sprawiedliwości.

Z wysp nadchodzą niemal codziennie wiadomości o demonstracjach komunistycznych.

Przesilenie w Hiszpanji

Madryt, 30. 10. Kortezy odrzuciły wniosek komisji do przeprowadzenia śledztwa w sprawie Straussa, piętnujący postępowanie deputowanego Salazara Alonso. Natomiast przyjęto wniosek komisji, potępiający postępowanie deputowanego Sifrido Blasco, który interwenjował u ówczesnego premiera Sampera, ażeby prośba Straussa, co do której ministerstwo spraw wewnętrznych wydało przychylną opinię, została uwzględniona.

Debata w Kortezach nad raportem komisji nie pociągnęła dymisji rządu, ani też dymisji poszczególnych ministrów, mimo to możliwość kryzysu rządowego istnieje w dalszym ciągu.

Larroux oświadczył, iż nie zamierza długo pozostawać w rządzie.

Madryt, 30. 10. Onegdaj o g. 10-tej zrana zebrał się gabinet. Po posiedzeniu premier Chapaprieta udał się do prezydenta Zamory i wręczył mu dymisję całego gabinetu. Prezydent powierzył Chapaprieta sformowanie nowego rządu. Jak mówią, premier zamierza usunąć z gabinetu skompromitowanych w aferze Straussa ministrów Lerroux i Rotha. Na ich miejsce mają wejść inni przedstawiciele grupy radykalnej. W razie pomyślnego przebiegu rozmów, Chapaprieta przedstawi nowy gabinet Korteżom.

„Niebieski Ptak” w Indjach

Jodhpur, 30. 10. We wtorek mjr. Karpiński wystartował z Karachi (Indje Zachodnie) o godz. 10.50 przy dobrej pogodzie. Po przebyciu delty Indusu znalazł się nad pustynią Sind, która rozciąga się od Indusu do Jajpur i nie wyróżnia się żadnymi cechami charakterystycznymi. Dobrym sprawdzianem kursu jest linja kolei

żelaznej między Hyderabadem a Jodhpurem. Nad pustynią pogoda popsuła się. Początkowo zaczął padać deszcz, a na pozostałej części trasy panowało zachmurzenie. Mjr. Karpiński wylądował na doskonałym, nowoczesnym lotnisku w Jodhpurze o godz. 14.45, przebywając etap z przeciętną szybkością 160 klm/godz.

Jeszcze jedno państwo buforowe Japonji

Londyn, 30. 10. Dziennik szanghajski donoszą, że w najbliższej przyszłości w prowincji Czahar powstanie niezależne państwo mongolskie pod opieką japońską. Szelem nowego państwa będzie książę mongolski De-Wan. Siły zbrojne, jakimi rozporządza De-Wan, składają

się z 2-tysięcznego oddziału mongolskiego oraz z 4000 żołnierzy mandzurskich. Dzienniki chińskie rozwojowi wypadków w Czaharze przypisują duże znaczenie ze względu na sąsiedztwo tej prowincji z Mongolją Zewnętrzną, pozostającą pod wpływami Z. S. R. R.

Najwyższy czas zaabonować nasze pismo!

Podstawa władzy Mussoliniego

Jak jest zorganizowana armia faszystowska?

Jest rzeczą wiadomą, że Mussolini rządzi, opierając się o 300-tysięczną bojówkę partii faszystowskiej, zwaną oficjalnie Ochotniczą Milicją Bezpieczeństwa Narodowego. Milicja ta, podlegająca bezpośrednio rozkazom dyktatora, zorganizowana jest na starożytnych wzorach rzymskich. Zasadniczą jednostką bojową jest legion, których jest stokilkadziesiąt. Każdy legion ma 3—5 kohort, kohorta zaś składa się z 3 centurii czyli setek.

Milicja ta stanowi właściwie jedno z trzech ogniw lub zastępów faszystowskiej organizacji militarnej. Pierwszy zastęp to t. zw. „Balila”, czyli młodociani faszyci w wieku poniżej 12 lat. Drugi zastęp, to t. zw. „Avanguardia”, czyli młodzież od 12—18 lat. Trzeci wreszcie zastęp stanowi wspomniana milicja.

Uzbrojona jest tylko milicja, natomiast „balila” i „avanguardia” broń nie posiadają. Wszystkie trzy zastępy mają umundurowanie, składające się z czarnej czapki z chwastikiem oraz czarnej koszuli z kołnierzem i krawatem tej samej barwy.

Kurtki i spodnie noszą faszyci szaro-zielone. Milicja faszystowska posiada karabinki, kulomioty, działa, aeroplany, samochody — jednym słowem jest to armia w pełnym znaczeniu tego słowa.

Ciekawym jest, że ta partyjna armia Mussoliniego jest silniejsza liczebnie od włoskiej armii narodowej czyli królewskiej, która na stopie pokojowej liczy około 250 tysięcy ludzi, podczas gdy milicja faszystowska ma przeszło 300 tysięcy głów. Stale pod bronią jest zaledwie kilkadziesiąt tysięcy milicjantów. Reszta, a zatem zgórą 200 może nawet 250 tysięcy żyje życiem cywilnym, nie odrywając się od swoich zajęć.

Jednak w razie ogłoszenia mobilizacji faszystowskich sił zbrojnych cała ta rezerwa musi natychmiast stawić się w koszarach, w pełnym uzbrojeniu. Taka mobilizacja odbyła się właśnie niedawno, gdy wódz narodu włoskiego i twórca faszyzmu, Benito Mussolini powołał cały naród do broni, wysyłając go na dalekie pola Abisynji do walki o powiększenie granic Italii.

W 17-stą rocznicę

Gdy nad Cieszyńskiem zawisł Orzeł Biały...

(Ze wspomnień uczestnika przewrotu w Cieszynie)

W rocznicę pamiętnego przewrotu wojskowego w Cieszynie, który oddał Śląsk Cieszyński w ręce Polaków, warto wspomnieć choć w kilku słowach o tych pięknych, czasem wesołych, czasem smutnych chwilach tego krótkiego a doniosłego okresu czasu.

Było to w roku 1918. Austria i Niemcy biorą cięgi na froncie, ale zawsze jeszcze urzędowo (w biuletynach) „zwyciężają”. W całym Cieszynie wielkie ożywienie, bo to dzień targowy: dzień spotkania się okolicznych ziemian. Po restauracjach i kawiarniach tematem rozmów ostatnie wypadki na froncie — ale wszyscy wypowiadają się rozmyślnie niejasno, że najlepszy strategik, czy też najzdolniejszy szpicel zrozumieć ich nie potrafi.

W towarzystwach polskich zawsze dużo humoru, szczególnie, gdy z frontu dochodziły smutne wieści. Im gorsze biuletyny nadchodziły z frontu, tem życie polskie na Śląsku u schyłku Austrii stawało się bujniejsze, swobodniejsze i weselsze, ponieważ wszyscy przeczuwali nadchodzącą wolność.

Nagle nadszedł przewrót wojskowy dn. 31 października 1918 r. Ci wszyscy weseli, żartobliwi Polacy z czasów Austrii, stali się naraz poważnymi,

ruchliwymi, pełnymi trosk obywatelami. Każdy z nich bez polecenia czy rozkazu brał w swe ręce najtrudniejszą pracę, najbardziej odpowiedzialną, bo tego wymagała trudna sytuacja poprzewrotowa, bo to potrzebne było odradzającej się Ojczyźnie.

Dzięki wysiłkom takich ludzi mogliśmy nie tylko w czasach zaborczych krzepić ducha, ale utrzymać całą Ziemię Śląską dla Polski.

Rabunkowy najazd czeski przekreślił jednak plany nasze, zabrał nam to, co nasze najbardziej polskie, co sercu naszemu najdroższe.

Jedni z obywateli, nie mogący się pogodzić z nowymi stosunkami, sprzedali swe majątki i wywędrowali do Małopolski, ci zaś wszyscy inni, a było i jest ich tysiące — pozostali dalej pod zaborem, w obcej przygniatającej niewoli, czekając do dziś dnia utęsknionego wyzwolenia.

Kl. M.

DAJĄC GROSZ
NA FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ
BUDUJESZ FLOTĘ WOJENNĄ
RZECZYPOSPOLITEJ

PHILLIPS [OPPENHEIM

Tajemnica Lady May

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Czy nie chciałeś się przedtem przebrać?

Spojrzał na swe zmięte ubranie. — Poczekaj proszę tu na mnie i przyrzeknij mi, że nie odejdziesz, niezależnie od tego, co się tu wydarzy.

Przyrzekał mu. — Zamknij drzwi na klucz — dodał stojąc na progu — by ci nikt nie przeszkadzał.

— Nie spiesz się. Wykap się i zjedz coś. Gdy tak mało zważać będziesz na swe zdrowie, rozechorujesz się.

Nieobecność jego trwała pół godziny. Raz próbował ktoś otworzyć drzwi, lecz nie troszczyłam się o to. Wreszcie obrócił się klucz w zamku i wszedł Paweł. Przebrał się, miał na sobie obecnie brązowe myśliwskie ubranie i złote buki. Strój jego i staranna powierzchowność stanowiły poważny kontrast do jego wzburzonego oblicza. Głębokie bruzdy zarysowały czoło, policzki były blade i zapadnięte. W twarzy jego odzwierciedlała się beznadziejność.

Ujął mnie pod ramię i razem opuściliśmy pokój. Przez szklane drzwi wy-

szliśmy na dwór, idąc wzdłuż tarasu aż do parku. Potem zboczyliśmy na szeroką, pięknie otoczoną ścieżkę, obramowaną krzewami jaśminu. Przy końcu znajdowała się mała furtka, prowadząca na krańce parku. Powietrze było boskie, przepojone wonią kwiatów, nie mogłam stłumić okrzyku radości. Paweł otworzył przedemną małe drzwiczki.

— Jak pięknym jest twój dom — zawołałam. — Musisz doń być bardzo przywiązany!

— Tak, lubię go bardzo — odparł. — Lecz to już nie jest mój dom. W przyszłości nie będę jego właścicielem.

Zaskoczona tem, czekałam na wyjaśnienie, lecz Paweł szedł dalej obok mnie w milczeniu.

— Nie rozumie cię — rzekłam po chwili. — Czy nie chcesz podzielić się ze mną twymi troskami i smutkiem?

— Pragnę, abym to mógł, Adreo. — Głos jego brzmiał miękko i czule, lecz rysy twarzy pozostały twarde. — Niestety jednak jest to tajemnica. Wczoraj dowiedziałem się o smutnym rozdziale historii naszej rodziny. Teraz zmieni się wiele.

W 17-stą rocznicę

W Krakowie — pierwsze świąty wyzwolenia

(Ze wspomnień dowódcy pierwszego patrolu polskiego w Krakowie)

Październik w roku 1918 zbliża się już ku końcowi.

Zmagania narodów w wojnie światowej trwają nadal. Polacy walczą na różnych frontach. Gród Wawelski czuwa, ci co pozostali w Krakowie przygotowują się, będąc pewni, że czas powstania przeciw najeźdźcom zbliża się. Nie pomaga sprowadzony do Krakowa pułk „Deutschmeistrów”, szpicli niemieckich i innych. Młodzież Krakowa buntuje się i nienawistnym wzrokiem spogląda na tych „okupantów”, a zarazem drwi z nich, oczekując sposobności do rozbrojenia i wypędzenia ich z Krakowa.

Tak upływa czas w tajemnym przygotowaniu, wreszcie z frontu przynoszą otuchę i dodają wytrwałości do zbliżającej się chwili wyzwolenia. W nocy z 30 na 31 października 1918 r., gdy całe miasto było porażone we śnie, nastąpiła chwila historyczna. W pamiętną tę noc zebrała się garstka tych, którzy byli zdecydowani, aby już o wschodzie słońca patrolami w oznaczonych ulicach i miejscach rozbrajać okupantów i ich oddziały, które wówczas

po ulicach Krakowa grasowały, jak również pojedynczych oficerów i żołnierzy.

Jeden z tych patroli był lotny i następnie działał jako pierwsza jednostka bojowa polska w Krakowie na dworcu, po bezładnej ucieczce żołnierzy austriackich, utrzymując tam porządek. Rozbrojenie odbyło się składnie z zachowaniem ostrożności i godności żołnierza — Polaka. Nie obojętne było jednakże bezenergicznych wystąpień, zwłaszcza przy zdejmowaniu godła austriackiego z czapek oficerów i szeregowych gdy zatrzymani dobrowolnie tego uczynić nie chcieli.

Równocześnie odbierano broń tak palną jak i sieczną, którą składano do ówczesnego komendanta „sił zbrojnych” w Krakowie płk. Roji w gmachu Magistratu. Oficerów i szeregowych narodowości polskiej odprowadzano do dowództwa celem wcielania ich do tworzącej się już regularnej armii polskiej, która o swobodniejszy ostatecznie Kraków, podążyć wnet musiała na „Obronę Lwowa”.

H. N.

W czwartek — posiedzenie Senatu

Marszałek Senatu Al. Prystor wyznaczył plenarne posiedzenie Senatu na czwartek, 31 bm., godz. 12. Na porządku dziennym znajduje się

wyбір komisji dla rozpatrzenia projektu ustawy o upoważnieniu P. Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów.

Anglicy tworzą bazę wojenną w Aleksandrii

Aleksandria, 30. 10. Angielskie władze wojskowe odnajęły olbrzymi hotel w Aleksandrii, t. zw. kasyno San Stefano, gdzie ma być założony szpital na 400 łóżek oraz

parę większych domów pod biura. Przewozy amunicji i żołnierzy tak się zmogły, że ruch towarowy poważnie jest tem skrzepowany.

Harcerz Delong przebywa czwarty miesiąc w czeskim więzieniu

Mor. Ostrawa, 30. 10. Niebawem rozpocznie się czwarty miesiąc pobytu harcerza polskiego Jana Delonga w więzieniu. Zdrowie jego pogorszyło się znacznie. Bez sku-

tku pozostają próśby poddania go badaniu i leczeniu pozawieżniennemu, mimo, że pluje krwią i cierpi na ból w piersiach.

Posłowie Wielkopolski utworzyli regionalną grupę parlamentarną

Warszawa, 30. 10. Regionalna grupa parlamentarna Wielkopolski ukonstytuowała się na zebraniu piątkowym w Warszawie, wybierając prezesem sen. Bernarda Chrzanow-

skiego, wiceprezesami sen. dr. Witolda Jeszkego i dr. Marjana Gładysza, sekretarzem pos. Brunona Sikorskiego i zastępcą sekretarza pos. Wł. Krzywoszyńskiego.

48

— Czy poniosłeś stratę finansową? — zapytałam niepewnym głosem.

— O ile to jest prawdą — a nie mam danych do wątpliwości — tracę wszystko, pieniądze, dom, przyszłość. Okrywa mnie hańba i nie tylko mnie, lecz całą naszą rodzinę. Nawet, gdyby oszczędziło żyjących, sprawa ta znieważa i zbeszczeszcza pamięć zmarłych. Mam starszego brata, o którym poprzednio nie słyszałem. I naturalnie wszystko jest jego własnością. Muszę go odnaleźć!

— Gdzie on jest? — Tego nie mogę ci powiedzieć. Wie o tem ojciec Adrian, lecz nie chce zdradzić. — Odszukam go — wybiorę się na Crutę.

„Na Crutę!” Nazwa ta złowieszczo brzmiała w moich uszach.

— Nie wolno ci tam jechać — zawołałam przerażona. — To straszna miejscowość!

Stał spokojnie i patrzył na mnie w zdumieniu. Minęliśmy już cały park i staliśmy na polanie. Odchodziłam od zmysłów z lęku i rozpacz. Nie rozumiał, co mnie tak wyprowadzało z równowagi.

— Na Crucie dowiem się wszystkiego, co mi jest potrzebne — powiedział. — Jeszcze dziś wieczorem ruszę w drogę. Ujęłam jego ręce.

— Pawle, chcę się ciebie o coś zapytać. Gdy dowiedziałeś się wówczas,

że krewni zabrali mnie z klasztoru, a potem spotkałeś mnie w Londynie w roli tancerki, co sądziłeś o mnie?

— Sądziłem, że wprowadziłaś w błąd przeoryszkę i uciekłaś...

Zaprzeczyłam ruchem głowy.

— Wiedziałam o tem, że takie jest twoje zdanie o mnie i nie zaprzeczałam. Tak jednak nie było.

— W klasztorze nie powodziło mi się źle, lecz pewnego dnia wezwano mnie i oświadczone, że mam ruszyć w podróż. Przyszła wieść od moich krewnych, którzy domagają się mego przyjazdu. A jaki był cel mej podróży? Cruta. Pawle, to stary hrabia Cruty żądał mego powrotu. Nie mogę opisać ci tych strasznych, tam spędzonych dni, gdy byłam zaruknięta w starym ponurym zamku. Już samo wspomnienie przyprawia mnie o lęk. Gdy miałam za sobą sześć miesięcy pobytu na wyspie, uświadomiłam sobie, że popadam powoli w obłąd. Razu pewnego w nocy wykradłam się, odwiązałam łożkę i oddziałam od brzegu. Nie troszczyłam się o to, co się ze mną stanie. Był to czyn rozpacz. Cały dzień spędziłam na tafli wodnej bez jedła i napoju. Potem wyłonił się angielski jacht i zabrał do Londynu. Przyjechałam bezradna i wyczerpana. Do pensjonatu klasztornego nie mogłam wrócić, byłoby mnie bowiem natychmiast odesłali na Crutę. (C.d.n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 31 paźdz. † Wigilia Symf. i Olimp.
Wschód słońca g. 6,28. Zachód g. 18,12
Wschód księżyca g. 11,25. Zachód g. 18,45
Piątek, 1 listopada. Wszystkich Świętych.
Wschód słońca g. 6,30. Zachód g. 16,10
Wschód księżyca g. 12,11. Zachód g. 19,53
Sobota, 2 listopada. Dzień Zaduszny, Jerzego
Wschód słońca g. 6,31. Zachód g. 16,08
Wschód księżyca g. 12,47. Zachód g. 21,10

Wagrowiec

Zakwitły po raz drugi. Jeden z naszych czytelników przyniósł nam do Redakcji kilka zielonych krzaczków rozkwitniętych jagód czarnych zlasu. Czyżby lato wracało spowrotem?

Okradziona w kościele. Dnia 17 bm. w kościele farnym Helenie Wrzosek z Rudnicza, zginęło z torebki 15,50 zł gotówki. Dochodzenia policyjne wykazały, że kradzieży dokonała Lemańska Irena, zam. w Wągrowcu, która odpowiadać będzie za swój czyn przed sądem.

Kierownictwo Kursu Mistrzowskiego przy Publ. Szkole Dokszt. Zaw. w Wągrowcu, podaje zainteresowanym do wiadomości, iż pierwsza lekcja odbędzie się we wtorek, 5 listopada o godzinie 17 w Szkole przy dworcu. Należy zabrać przybory do pisania. Zapisy przyjmuje się w dalszym ciągu tylko do soboty 2 listopada.

Życia organizacji rzemieślniczej. W ub. wtorek, w sali Starej Strzelnicy odbyło zebranie Chrześc. Zw. Zjedn. Rzemiosła Polskiego pod przewodnictwem prezesa p. Andrzejewskiego, mistrza kowalsko-ślusarskiego. M. in. załatwionymi formalnościami, powitał prezes przedstawicieli Ubezpieczalni Krajowej, którzy przybyli z polecenia Zarządu Głównego po to, by w referatach przez nich wygłoszonych zapoznać zebranych z celami tej Ubezpieczalni, a szczególnie ubezpieczeniem na życie. W zastępstwie nieobecnego (usprawiedliwionego) sekretarza p. Szczurasyka, protokół prowadził prezes fryzjerski p. Paliczak Wł. W komunikatach zarządu odczytał prezes wszelką nadesłaną korespondencję, w zakresie ściśle organizacyjnym. Skolei z wygłoszonego referatu przedstawicieli Ubezpieczalni Krajowej dowiedzieli się członkowie dokładnie o celach i zadaniach Ubezpieczalni, oraz o korzyściach i składkach ulgowych ubezpieczonych członków Chrześc. Zw. Zjedn. Rzem. Zrozumienie tej sprawy było doskonałe, a kwestja ubezpieczenia się poszcz. członków tej organizacji zależną będzie od osobistych poglądów, a suma ubezpieczenia od zamożności rzemieślnika. Jednakowoż sprawą tą zajmie się przedst. Ubezpieczalni u każdego rzemieślnika w prywatnym mieszkaniu. Delegatami na Zjazd Delegatów Rzemiosła w Poznaniu odbyć się mający 17 listopada wybrano pp. Andrzejewskiego J., Paula, Paliczaka i Matczyńskiego. Na członka Chrześc. Zjedn. Rzem. Polsk. w Wągrowcu przyjęto p. Patelskiego Józefa, rzeźnika z Łosińca. Sprawozdanie ze Zjazdu Rzemiosła w Nalek spowodu małej frekwencji członków odłożono do następnego zebrania. W wolnych głosach postanowiono zwoływać zebrania za pomocą kurendy.

Wycieczka do Krakowa. Delegatura Komitetu Budowy Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Województwo Poznańskie, urządza w dn. od 8 do 10 listopada br. wycieczkę do Krakowa.

Celem tej wycieczki jest złożenie hołdu prochom Wielkiego Marszałka oraz zawiezenie ziemi z pobojowisk Wielkopolskich na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Ponadto zwiedzić będzie można kopalnię soli w Wieliczce.

Wyjazd z Poznania nastąpi w piątek, dnia 8 listopada br. a powrót z Krakowa w dniu 10 listopada. Koszty podróży wraz z zwiedzeniem Wieliczki III kl. wynosić będą 15,75 zł od osoby.

Na „Dzień Oszczędności“

O stworzenie podstaw rozwoju gospodarczego

Przez oszczędność do likwidacji kryzysu

W przewidywaniu kryzysu próbowały państwa i narody najrozmaitszych środków. Wszystko jednak najczęściej zawiodło, natomiast coraz więcej utrwała się przekonanie, że tylko cnota oszczędności, ów odwieczny fundament dobrobytu wszystkich ludzi, rodzin i narodów — jest najistotniejszym czynnikiem w rozwoju gospodarczym ludzkości.

Trudno zaprzeczyć, że cała cywilizacja materialna, wśród której żyjemy, opiera się na zasadzie oszczędności. Temu czynnikowi społeczeństwa zachodnie zawdzięczają ów wspaniały rozkwit cywilizacji materialnej, jaki dokonał się w ciągu ostatniego stulecia. Albowiem rozwój gospodarczy urzeczywistnia się w jeden tylko sposób: przez wytwarzanie nadwyżek wytwórczości nad spożyciem i przetwarzanie tych nadwyżek w narzędzie pracy. Uregulowane rzeki, olbrzymia sieć dróg lądowych i wodnych, zmeliorowane grunta — wszystkie te narzędzia produkcji i wymiany, zostały zdobyte dla społeczeństw zachodnich

drogą długich procesów kapitalizacyjnych, t. j. procesów wytwarzania przez oszczędność indywidualną kapitałów dla finansowania postępu gospodarczego i technicznego.

Polska specjalnie potrzebuje rozwoju kapitalizacji wewnętrznej. Co roku bowiem zjawia się pół miliona ust, które trzeba nakarmić, pół miliona nowych sił roboczych, które trzeba zatrudnić. A przecież bez większego dopływu kapitałów, bez nowych urządzeń wytwórczych, maszyn i budynków, bez nowych dróg i kolei, w dzisiejszych warunkach rozwoju technicznego nie można myśleć o nowych możliwościach pracy i zarobku. Przrastającej ludności trzeba więc stworzyć nowe warsztaty pracy, a to zdobyć można jedynie przez oszczędność.

Uświadomić sobie trzeba, że tylko przez poważne wzmocnienie kapitalizacji wewnętrznej uzyskać możemy tę siłę gospodarczą, która jedynie stanowi rękojmię dobrobytu. To jest jedyna droga do bogactwa i siły gospodarczej — innej niema.

Ś. p. Seweryn Samulski

W ub. niedzielę, dnia 27-go bm. zmarł w Poznaniu wybitny przemysłowiec i gorliwy społecznik śp. Seweryn Samulski.

Seweryn Samulski urodził się dnia 14-go grudnia 1866 r. w Kaniowie (pow. krotoszyński). Po studiach technicznych, odbytych w Chemnitz i praktyce zawodowej objął w r. 1893 stanowisko kierownika warsztatów w firmie H. Cegielski S. A. w Poznaniu. W r. 1897 wstąpił do firmy J. Jezierski w Pleszewie w charakterze spółnika, rozbudował ten zakład przemysłowy, firmując go swoim nazwiskiem.

W r. 1914 objął dyrekturę Sp. Akc. H. Cegielski. Dnia 1 września 1920 r. został powołany na stanowisko dyrektora departamentu przemysłowego Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, który to urząd piastował do

czasu likwidacji Ministerstwa. W tymże roku 1920 objął prezesurę Zw. Fabrykantów piastując ją nieprzerwanie przez lat 15-cie.

W r. 1922 został wybrany prezesem rady nadzorczej Sp. Akc. H. Cegielski. Dnia 29-go marca 1930 r. został wybrany prezesem Izby przemysłowo-handlowej. Od r. 1930—1934 był prezesem rady nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych. Nadto przewodniczył radom nadzorczym Sp. Akc. Herfeld-Victorius w Grudziążu i Poznańsko-Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń.

Sp. Seweryn Samulski piastował godność honorową konsula duńskiego i był odznaczony komandorją z gwiazdą orderu „Polonia Restituta“ i krzyżem oficerskim Legji Honorowej.

Związek Straży Pożarnych Województwa Poznańskiego, chcąc udostępnić Członkom, którzyby chcieli przyłączyć się do tej wycieczki, postanowił zorganizować również wycieczkę straży pożarnych.

Zarząd Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej podaje powyższe Swym Członkom do łaskawej wiadomości i prosi, by Członkowie chcący wziąć udział w wycieczce skierowali swe zgłoszenia w terminie do dnia 1 listopada b. r. na ręce sekretarza druha Andrzejewskiego.

Kurs robót ręcznych Z. P. O. K. Z.P.O.K. otwiera kurs robót ręcznych dn. 4. XI. br. o godz. 19 w męskiej szkole powszechnej przy ul. Kolejowej.

Lekcje odbywać się będą codziennie od godz. 19—21 prócz sobót.

Szanowne kursistki proszą się uprzejmie o punktualne przybycie w terminie wyżej podanym.

Zarząd Z. P. O. K.

Osobiste. P. Chełmiński Edmund, prezes Zarządu Pow. Zw. Podofic. Rez., przeniesiony został z dniem 1 listopada rb. na równorzędne stanowisko do Gdyni. Na tej drodze żegna wszystkich Kolegów Podof. Rez., oraz dziękuje za współpracę za jego prezesury wszystkim urzędom, a szczególnie Pow. Komendzie PW. i KPW. za łaskawe udzielanie strzelniczy.

Baczność Strzelcy! Kurs kandydacki dla członków Z. S. w Wągrowcu trwa w dalszym ciągu. Osoby wykazujące zbliżenie ideowe a chcące wstąpić w szeregi Związku Strzeleckiego mogą się zgłaszać w środy, piątki i niedziele w świetlicy Oddziału przy ul. Kolejowej od godz. 20-tej. Ref. wych. obydw.

Dla chcących ukończyć i zdobyć świadectwo 7-miokl. szkoły powsz. zostanie otwarty dnia 4 listopada br. kurs szkoły 7-mioklasowej przy szkole powszechnej nr. 2 w Wągrowcu. Kurs pod kierownictwem szkoły prowadzić będą nauczyciele pp. Grajkowski i Sporkowski. Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczornych. Opłata za kurs zależna od ilości uczestników (czek), najwyżej jednak 5 zł miesięcznie.

Wpisy na kurs przyjmuje Kierownictwo szkoły w godzinach 17-iej do 19-iej od dnia ogłoszenia.

Ruch towarzyszy

Wolność! Plenarne zebranie placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII, odbędzie się w niedzielę, dnia 3 listopada r. b. o godz. 16-tej w lokalu druha Jezierskiego przy ul. Poznańskiej.

Po zebraniu strzelanie o cenne nagrody.

O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni)! Zebranie miesięczne Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 3 listopada 1935 r. o godz. 1-iej zaraz po nabożeństwie w świetlicy Związku Strzeleckiego, przy ul. Kolejowej nr. 7 (dom p. Szyszkii).

Na porządku obrad nader ważne i interesujące sprawy pomiędzy innymi sprawozdanie z audjencji u Pana Wojewody w Poznaniu oraz Ubezpieczalni Krajowej i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu.

Zatem przybycie wszystkich członków na wspomniane zebranie jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Zebranie plenarne ZPOK, odbędzie się 6. XI. br. o godz. 3,30 popołudniu w świetlicy Kolejowego Urzędu Drogowego przy ulicy Kościuszki, na które Szan. PP. Członkowie i Gości uprzejmie zaprasza Zarząd ZPOK.

Zebranie miesięczne miejscowego Koła Związku Inwalidów Cywilnych R. P. odbędzie się w niedzielę dnia 3 listopada rb. o godz. 1-iej popoł. w lokalu Konsumu Urzędniców przy ul. Szerokiej 29.

O liczny udział członków prosi Zarząd.

Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego zawiadamia wszystkich członków Z. N. P., że dnia 9 listopada br. o godz. 17-tej odbędzie się w sali szkoły pow. nr. 1 w Wągrowcu sprawozdawcze zebranie Oddziału Powiatowego z następującym porządkiem obrad:

- 1) Trzy referaty na tematy podane w okólniku Zarządu Głównego.
- 2) Sprawozdanie ustępującego Zarządu i Komisji Kontrolującej.
- 3) Wybór nowego Zarządu (według statutu).
- 4) Wybór delegata na Zjazd Delegatów.
- 5) Wolne głosy.

Wrazie braku wymaganego w myśl § 153 statutu kompletu o oznaczonej godzinie, odbędzie się godzinę później z tym samym porządkiem obrad następne zebranie, które bez względu na ilość obecnych członków zdolne będzie powziąć wszelkie uchwały.

Grylewo

Kradzież. W nocy z 24 na 25 bm. skradziono na szkodę Edwarda Piacheckiego, wł. maj. Grylewo 4 owce wartości ok. 100 zł. Dochodzenia wykazały, że kradzieży dokonali Bętkowski Kazimierz, Piechocki Leon, Małcki Stan. i Bodziak Józef z Wągrowca. Część mięsa i skóry odebrano złodziejom i zwrócono poszkodowanemu.

Rogoźno

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni)! Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Rogoźnie w niedzielę dnia 3 listopada 1935 r. o godz. 12-tej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Paczyńskiego, przy ul. Wielkopoznańskiej nr. 1.

Na porządku obrad sprawozdanie z audjencji u Pana Wojewody w Poznaniu oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu. Zatem przybycie wszystkich członków na wspomniane zebranie jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Smogulec

Kółko Rolnicze przy pracy. W niedzielę, dnia 20 października odbyło się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego w Smogulcu. Zebranie zajął prezes p. Hejman. Protokół odczytał p. Loose. Referat pod tyt. „Uwagi na czasie“ wygłosił dyr. p. Korzeniewski ze Smogulca, przyczem specjalną uwagę zwrócił na żywienie krów mlecznych, o pasaniu siewi ciężkich oraz przygotowaniu paszy, której w tym roku jest mało. Postanowiono także wstąpić do Koła Kontroli Mleczności. W wolnych głosach wniósł p. Gaszyński, aby stawić wniosek do Zakładu Wzajemnych Ubezpieczeń, aby członkowie mogli płacić składki ogniowe za pośrednictwem Kółka a nie wójtostwa, a przez to zyskali 4 proc., które bierze samorząd.

Żelice

Dyfterja. W ubiegłym tygodniu w tutejszej wiosce wybuchała zaraza dyfterji, która ostatnio przybrała groźne rozmiary. U kilku gospodarzy leży kilkunastu chorych. Rolnikowi p. Dychowi zmarło 2-letnie dziecko. Miejscowe władze szkolne zakazały dzieciom brania udziału w nauce szkolnej, celem uniemożliwienia rozszerzenia dalszej zarazy.

Damasławek

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Damasławku w niedzielę, dnia 3 listopada br. o godz. 12-ej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Mencła.

Na porządku obrad nader ważne sprawy o opiece społecznej i inne jeszcze bardzo ważne sprawy.

Zatem przybycie wszystkich członków na wspomniane zebranie jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Bal Maskowy. W niedzielę, dnia 3 listopada rb. o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się na scenie p. Mencła przedstawienie czteroaktowej krotki p. tyt. „Bal Maskowy”, pióra Izzydora Nowackiego — w setnej reżyserji autora.

Dobieszewo

Z zebrania Ochotniczej Straży Pożarnej. W sobotę ubiegłego tygodnia odbyło się zebranie O.S.P., któremu przewodniczył prezes p. Zupański, referat p. t. „Jak wystrzegać się pożaru” wygłosił naczelnik p. Kroll. Zebranie zakończono hasłem „Cześć Straży!”

Złodzieje grasują. P. Andrzejewskiej jacyś nieznani sprawcy skradli bieliznę, pozostawioną na noc na linie w celu uszusenienia.

Spioszeni złodzieje pozostawili łup. Z piątku na sobotę ub. tygodnia włamywali się złodzieje do kurnika P. Cukrasa w Dobieszewie, lecz zostali w czas zauważeni i spłoszeni. Pozostawili oni miech z kurami, niewiadomo gdzie skradzionymi.

Szubin

Groźny pożar. W zagrodzie rolniczej Władysławy Łuczakowej w Szczepanowie pod Barcinem wybuchła noca pożar. Ogień powstał w szopie, napelnionej po brzegi drzewem. Panujący silny wiatr przenosił szybko ogień na sąsiednie budynki gospodarskie. Wszystkie zabudowania spłonęły. Straty wynoszą przeszło 15 tys. złotych.

Wielki Gaj

5-cioletni chłopiec zabija ojca. W dniu 25 bm. wydarzył się nadzwyczaj tragiczny wypadek, którego ofiarą padł leśniczy Siepowisk Różanek, przypłacając swoją lekkomyślność śmiercią. Wypadek ten przedstawia się następująco: W godzinach popołudniowych przybył do domu z lasu leśniczy Różanek i postawił swoją fuzję przy łóżku. Przez chwilę zabawił się dziećmi, 5-cioletnim synem i 9-cioletnią córeczką. Jadwisia usiadłszy ojcu na kolana, który zajął miejsce przy piecu, czytała książkę. W pewnej chwili podbiegł do fuzji chłopiec i wycelował w stronę ojca krzyknął „tataś ja strzela”. W tym momencie padł strzał, który ugodził Różankę w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Chłopiec po swym czynie, z obawy

Nowy wojewoda poznański

P. Artur Tomasz Maruszewski wojewoda, przydzielony do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, mianowany został wojewodą poznańskim.

Uchwały komisji dla spraw Bractw Górniczych

Katowice, 30. 10. 28 bm. ukończone były prace komisji parytetycznej dla spraw Bractw Górniczych na G. Śląsku. Komisja obradowała pod przewodnictwem naczelnika wydziału Min. Opieki Społecznej p. Wacława Brunera. Przyjęta deklaracja stwierdza konieczność zasilenia kasy pensyjnej S-ki Brackiej w Tarnowskich Górach w r. 1936 poza normalnymi wpływami kwotą 3 milj. zł, którą zgodzie z oświadczeniem przewodniczącego komisji, jako przedstawiciela

rzędu oraz przedstawicieli posiadaczy zakładów brackich — S-ka Bracka otrzyma w połowie od skarbu Państwa, w połowie od posiadaczy zakładów brackich.

Równocześnie komisja wyraziła przekonanie, że przed upływem 1936 roku powinien być opracowany plan całkowitej sanacji S-ki Brackiej. Przedstawiciele Związków Zawodowych oraz zakładów brackich wyrazili gotowość wzięcia udziału w tej pracy.

Polski kuter rybacki zatonął koło Holandji

Haga, 30. 10. Polski kuter rybacki „Gdynia 132”, należący do towarzystwa połowu śledzi „Mewa”, zatonął w pobliżu miejscowości holenderskiej Katwyk. Załoga, składająca się z holendrów i 5 polaków,

została uratowana. Statek został rzucony przez burzę na mieliznę. Na statku było 500 beczek śledzi. Prawdopodobnie statek uda się uratować.

Odnaczenie Józefa Hofmanna

W dniu 29 bm. odbyła się w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uroczystość wręczenia komandorii orderu „Polonia Restituta” znanemu pianście polskiemu, p. Józefowi Hofmannowi za zasługi położone na polu krzewienia

kultury muzycznej.

Dekoracji dokonał kierownik Ministerstwa Oświaty, prof. Chyliński w towarzystwie wiceministra ks. Zongolowicza, dyrektora Lipskiego i naczelnika Zawistowskiego.

Wyrembek zawiśnie na szubienicy

Poznań. Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną i zatwierdził wyroki poprzednich instancji, na mocy których Marjan Wyrembek został skazany na karę śmierci przez powieszenie.

Jedyną deską ratunku dla zbro-

dniarza to jest łaska Pana Prezydenta R. P.

W razie odrzucenia próby łaski wyrok zostanie wykonany jeszcze w tym tygodniu. Egzekucja odbędzie się na dziedzińcu więzienia przy ul. Młyńskiej.

przed biciem, uciekł, ukrywając się w polu. Znalazł go połowy Napierała, którego później oddał matce. Na miejsce czynu zjechała komisja sądowno-lekarska, która stwierdziła zgon Różanki. Jeśli chodzi o ustalenie winy, to przypisać ją należy tragicznie zmarłemu, który powinien był broń rozładować. Wypadkiem tym została wstrząśnięta cała okolica.

Bracia rocznica...

Pieśń temi słowami się zaczyna — jacyś nucił z innej okazji. Niemniej trafny byłby to początek także dla pieśni, poświęconej rocznicy wydarcia dnia 30 października 1932 r., kiedy to w Poznaniu uroczyste poświęcono został słynący dziś na całą Polskę: Pomnik Najśw. Serca P. Jezusa, wystawiony z kamienia i brązu jako symbol wdzięczności narodu polskiego wobec Boga za wskrzeszenie Ojczyzny.

Bracia, rocznica — już to trzecia rocznica, jak w Poznaniu na miejscu, gdzie stał pomnik naszego upokorzenia, pruskiego żelaznego

kanclerza, wznosi się pomnik Wdzięczności z napisem u góry: Najświętszemu Sercu — Polska Odrodzona! a jeszcze ciąży dług na tem dziele! Uczcijmy więc tę rocznicę datkiem na resztę kosztów budowy tegoż pomnika.

Ofiary uprasza się nadsyłać pod adresem Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Sercu Pana Jezusa w Poznaniu, ul. św. Marcina 69 m. 17, za blankietem P. K. O. na konto czekowe nr. 207470.

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 29. 10. 1935 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	12,75—13,00
Pszenica	18,00—18,25
Jęczmień browarowy	15,25—16,25
Jęczmień 700—725 g/l.	14,00—14,50
Jęczmień 670—680 g/l.	13,50—13,75
Owies	15,75—16,25

Mąka żytnia 55 proc.	19,25—20,25
wł. worka	
Mąka pszenna 65 proc.	27,75—28,25
wł. worka	
Otręby żytnie	9,00—9,50
Otręby pszenne średnie	9,25—9,75
Otręby pszenne (grube)	10,00—10,50

Otręby jęczmienne	9,75—11,00
Rzepak zimowy	42,00—43,00
Rzepak zimowy	40,00—41,00
Siemię lniane	38,00—40,00
Gorzycy	35,00—37,00
Groch Viktoria	26,00—32,00
Groch Folgera	21,00—23,00
Mak niebieski	58,00—60,00
Koniczyna biała	75,00—95,00
Ziemniaki jadalne	3,00—3,75
Ziemniaki fabr. za kilo %	20 1/2
Makuch lniany w taflach	17,75—18,00
Makuch rzepak. w tafl.	13,50—13,75
Makuch słoneczn. w tafl.	19,50—20,50
Srut Soja	19,50—20,50
Słoma pszena luzem	1,50—1,70
„ pszena prasowana	2,10—2,30
„ żytnia luzem	1,75—2,00
„ żytnia prasowana	2,25—2,50
„ owsiana luzem	2,50—2,75
„ owsiana prasowana	3,00—3,25
„ jęczmienna luzem	1,00—1,50
„ jęczmienna prasow.	1,90—2,10
Siano zwykłe luzem	6,50—7,00
„ zwykłe prasowane	7,00—7,50
„ nadnoteckie luzem	7,50—8,00
„ nadnoteckie prasow.	8,00—8,50

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 29. 10. 1935 r.

placono za 100 kg żywej wagi za: w zł

BYDŁO:

Woły:	
pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	66—72
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54—58
Mięsiste tuczone starsze	48—52
Miennie odżywione	40—46

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	62—70
Tuczone mięsiste	52—56
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	44—50
Miennie odżywione	40—44

Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	62—70
Tuczone mięsiste	50—56
Nietuczone, dobrze odżywiane	32—38
Miennie odżywione	16—22

Jalowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	66—72
Tuczone mięsiste	54—58
Nietuczone, dobrze odżywiane	48—52
Miennie odżywione	40—46

Młodzież:	
Dobrze odżywione	40—46
Miennie odżywione	38—40

Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	88—94
Tuczone cielęta	76—84
Dobrze odżywione	68—74
Miennie odżywione	60—64

O WCE:	
Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66—70
Tuczone starsze skopy i maciora	58—64
Dobrze odżywione	46—50

SWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	102—106
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	94—100
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	86—92
Mięsiste świnię ponad 80 kg. żywej wagi	78—84
Maciory i późne kastraty	78—94

Piękne meble

— Twoi rodzice, Jureczku, mają piękne meble w mieszkaniu.
— O, proszę pana, sam stolarz chciałby mieć takie meble, bo przychodzi codziennie i woła, żeby mu je zwrócić.

Szanowne Panie-Gosposie!

W środy i piątki zaprowadziliśmy

sprzedaż kremu śmietankowego

jako znakomitą omastę zastępującą drogie masło.

Krem ten jest bardzo pożywny i zdrowy.

Zarazem polecamy rozmaite gatunki serów ementalskich, tyłżyckich i t. d.

Popierajcie nasze polskie przedsiębiorstwo!

MLECZARNIA POLSKA

Wągrowiec, ul. Piaskowa.

Mieszkanie

2 wielkie pokoje z przedpokojem od zaraz do wynajęcia ulica Gnieźnieńska 25-26.

Wnioski parcelacyjne

do nabycia

w Drukarni W. Kubanka Wągrowiec, Kościuszki nr. 5

Flaki, nogi wieprzowe

poleca

Jan Grabarz Kawiarnia — Restauracja 444 Poznańska 24.

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.